

Raport z rynku walutowego poniedziałek, 15 października 2012

dr Jarosław Klepacki
Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Piątek charakteryzował się spadkiem cen akcji ponad 45% spółek notowanych na GPW w Warszawie, a tym samym WIG stracił na koniec dnia 0,53%. Towarzyszące tym zmianom obroty ukształtowały się na poziomie 695 milionów złotych, a za 22% ich wartości odpowiadał bank PKO BP. Drugie expose premiera, które Donald Tusk przedstawił na koniec tygodnia przyniosło zapowiedź zwiększenia ilości inwestycji, które mają wesprzeć słabnący wzrost gospodarczy Polski. Tym samym rosnące nakłady na projekty infrastrukturalne i energetyczne kończą okres oszczędności, a w połączeniu ze wsparciem polityki prorodzinnej (m.in. poprzez wydłużenie urlopu macierzyńskiego), powinno to dodatkowo poprawić nadszarpnięty ostatnio wizerunek rządu i podtrzymać poparcie wyborców. Na dzisiaj kalendarz wydarzeń makroekonomicznych przewiduje dwie istotne publikacje z polskiej gospodarki: wrześniową inflację CPI oraz bilans płatniczy za sierpień. Co ciekawe tym razem prognozy nie przewidują dalszego spadku dynamiki wzrostu cen w ujęciu rocznym, co może podtrzymać tendencję spadkową na rynku par złotych. Warto jednak wspomnieć poranny odczyt wskaźnika przyszłej inflacji, którą przedstawił BIEC, gdyż w październiku spadł on już trzeci raz z rzędu, tym razem o 1 punkt, co sugeruje dalszy spadek dynamiki wzrostu cen w kolejnych miesiącach.

Początek nowej sesji nie przynosi ważniejszych zmian na rynku par z udziałem polskiej waluty. Złoty pozostaje względnie stabilny. Biorąc pod uwagę zeszlotygodniowe sygnały techniczne wskazujące na możliwość osłabienia złotego, taka sytuacja sugerować może zanegowanie takiego scenariusza. Na rynku pary EUR/PLN notowania nie zdołały nawet przetestować strefy oporu na wysokości 4,1100 – 4,1200. Szczyty w pobliżu figury 4,1000 wyrysowują obecnie pierwszy poważny opór techniczny. Od dołu jako wsparcie wskazać można okolice figury 4,0800. Początek dzisiejszej sesji uprawdopodobnia atak właśnie na to miejsce charakterystyczne. Zbliżony obraz rysuje się na rynku pary USD/PLN. Wyhamowanie wzrostów na wysokości oporu: figury 3,1900, dało sygnał do wycofania kursu. Dzisiejsze otwarcie na wysokości 3,1650 w zestawieniu z porannym obrazem technicznym sugeruje, że dość szybko przetestować możemy dolne ograniczenia.

Rynek światowy

W piątek spadek wartości indeksów giełdowych w Europie nie przekroczył jednego procenta, zaś za Oceanem ponownie pojawił się brak zdecydowania inwestorów, co do dalszych zmian. Zamknięcia oscylujące wokół zera charakteryzowały bowiem główne indeksy giełdowe w USA: DJI +0,02%, NASDAQ100 +0,03%, S&P500 -0,3%. Jest to o tyle dziwne, że popołudniowe publikacje sprzyjały poprawie nastrojów. JP Morgan oraz Wells Fargo ogłosiły lepsze od prognoz wyniki za III kwartał (zysk na akcję wyniósł odpowiednio 1,4 USD i 0,88 USD), a indeks Uniwersytetu Michigan w październiku wzrósł do 83,1 punktu, choć oczekiwania zakładały spadek do 78 punktów z poziomu 78,3 punktu. Poniedziałek przyniesie kolejną porcję danych z amerykańskiej gospodarki i popołudniu poznamy wrześniową sprzedaż detaliczną oraz październikowy indeks NY Empire State, co może mieć wpływ na zachowanie EUR/USD i inwestorów na rynku akcji.

Sytuacja na rynku EUR/USD w dalszym ciągu jest dość stabilna. Notowania utrzymują się w zarysowanym na przestrzeni ostatnich trzech tygodni trendzie bocznym. Z technicznego punktu widzenia warto obecnie zwrócić uwagę na dwie kluczowe – graniczne bariery: dolna w rejonie figury 1,2800 oraz górna na wysokości 1,3000. Dopiero pokonanie któregoś z tych miejsc charakterystycznych odebrać będzie można jako impuls zmiany sentymentu. Warto pokreślić, że w krótkim terminie: kilkunastu godzin tendencja najprawdopodobniej pozostanie bez zmian. W dłuższym jednak horyzoncie, patrząc z perspektywy wykresu D1 oraz H4 widać, że rysuje się coś na kształt flagi. Technicznie zatem dalsze utrzymanie wsparcia na wysokości 1,2800 zwiększy prawdopodobieństwo wybicia górą – deprecjacji dolara względem euro.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.